

Rybnieńska maryjność

VII

MAGDALENA GÓRECKA

23 maja otwarta została w Rybnie wystawa, przedstawiająca Matkę Bożą w Jej licznych wizerunkach. Organizatorami, trwającą tydzień ekspozycji byli: Gminna Biblioteka w Rybnie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz opiekunowie świetlicy samorządowej, w której urządzono wystawę. Do głównych organizato-

przez wystrój sali. Bukiety bzów, których zapach unosił się w powietrzu, blask zapalonych świec i nastrojowa muzyka w tle, sprawiała, że wchodzący na wystawę bez oporu poddawali się kojącemu klimatowi.

Matka Boża Ostrobramska, Matka Boża z Kalwarii Zebrzydowskiej, z Jasnej Góry, z Liche-

Widok ten nie sprawiał jednak wrażenia powielania, powtarzania, a przeciwnie – przywoływał na myśl wielość i różnorodność spraw, które w domach przed każdym z tych obrazów były i są powierzone Maryi.

O domowym, osobistym charakterze wystawy mówił pracujący w Rybnie ks. Jacek Marciniak, który dokonał otwarcia ekspozycji. „Każdy z oglądanych obrazów – mówił ks. Jacek – jest wymodlony i opatrzony wzrokiem osobistej, domowej religijności; przed tymi obrazami matki uczyły pacierza swoje dzieci”. Ks. Marciniak opowiedział dzieje kilku obrazów.

Organizatorzy wystawy zadbałi, aby zwiedzający mogli zapoznać się z historią wizerunków Maryi – przy obrazach umieszczane były kartki, opisujące słynne miejsca kultu.

Celem chyba każdej wystawy jest, aby poprzez wrażenia wizualne dotrzeć do wnętrza duszy odbiorcy, aby wzbudzić w jego sercu pewne przeżycia, a umysł skłonić do refleksji. Refleksję tę niech pogłębi wiersz ks. Jana Twardowskiego „O szukaniu Matki Bożej”:

*Znam na pamięć jasnogórskie rysy,
ostrobramskie, wileńskie srebro –
wiem po ciemku, gdzie twarz Twoja
i koral,*

gdzie Twa rana, Dzieciątko i berto

*ręką farby sukni odgadnę –
złote ramy, lipowe drewno –
lecz dopiero gdzieś za swym obrazem
żywa jesteś i milczysz ze mną*



Fot. Magdalena Górecka

Prezentowane na wystawie obrazy wypożyczone zostały od mieszkańców Rybna i okolic

rów aktywnie przyłączyli się mieszkańcy Rybna i okolic, którzy na potrzeby wystawy pomogli zgromadzić kilkadziesiąt obrazów. Prezentowane wizerunki Maryi pochodziły z prywatnych domów. Ogromną ich część stanowiły obrazy stare, na których upływający czas pozostawił swój ślad, dodając im przez to jeszcze więcej uroku. Świadomość, że obrazy są własnością konkretnych rodzin, że są tak bardzo prywatne, osobiste, „tak bardzo czyjeś”, nadała wystawie charakter wyjątkowy, wzmocniony jeszcze

nia, z Fatimy – to tylko niektóre spośród zgromadzonych cudownych wizerunków. Obok obrazów związanych z konkretnym miejscem kultu nie mogło zabraknąć tych „domowych” wyobrażeń Madonny – Matka Boża Karmiąca, współczesne wizerunki Maryi z Dzieciątkiem, a obok nich (dzisiaj rzadko spotykany temat) zaśnieście Maryi Panny, Matka Boża z aniołami itd. Najbardziej popularne wizerunki Maryi powtarzały się – obok siebie występowały te same obrazy, różniące się jedynie formatem, czy „wiekiem”.